

Andrzej Sarnacki SJ

# NEOMARKSIZM

I SYSTEMOWA  
ZMIANA KULTUROWA



Wydawnictwo Naukowe  
Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

Kraków 2025

# Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>Rozdział 1. Marksizm i neomarksizm – rozwój doktryny</b> .....	15
1.1. Korzenie marksizmu kulturowego – neomarksizmu .....	15
1.2. Kontrowersje .....	17
1.3. Systemowa koncepcja Marksa .....	21
1.4. Historyczny rozwój doktryny .....	25
1.5. Przemysłenie kultury na nowo .....	30
1.6. Rozwój w Europie .....	33
1.7. Studia nad kulturą .....	37
1.8. Mariaż z postmodernizmem .....	41
1.9. Seksualność .....	47
1.10. Wokeizm .....	50
1.11. Różne stopnie pokrewieństwa .....	54
1.12. Wsparcie finansowe .....	58
1.13. Neomarksizm jako fakt społeczno-ideowy .....	62
<b>Rozdział 2. Znaczenie metody w procesie wywoływania zmian</b> .....	65
2.1. Nowy pragmatyzm .....	65
2.2. Świadomość .....	69
2.3. Przebudowa systemu nauki i edukacji .....	72
2.4. Klasa intelektualistów .....	77
2.5. Teorie wspierające nowy typ edukacji .....	79
2.6. Edukacja antyautorytarna .....	85
2.7. Nowe koncepcje – język .....	90
2.8. Dekonstrukcja i rekonstrukcja tożsamości społecznych .....	94
2.9. Polityka tożsamości ( <i>identity politics</i> ) .....	99
2.10. Metody dla aktywistów .....	102
2.11. Uznaniowa argumentacja .....	105
2.12. Mentalność ofiary .....	107
2.13. Inkomensurabilność paradygmatów .....	109
<b>Rozdział 3. Fenomen popularności neomarksizmu</b> .....	115
3.1. Rebranding .....	115
3.2. Analiza systemowa i urok prostoty .....	119

3.3. Przewodnictwo moralne i intelektualne .....	124
3.4. Przynależność do elity .....	128
3.5. Atrakcyjność utopii .....	131
3.6. Zawiniona ignorancja .....	136
3.7. Nieodparta siła władzy .....	140
3.8. Złość i przemoc .....	143
3.9. Nieobecność samokrytycyzmu .....	149
3.10. Marksowskie oczarowanie .....	152
<b>Rozdział 4. Religijna hiperrzeczywistość .....</b>	<b>157</b>
4.1. Uzasadnione skojarzenia .....	157
4.2. Marksizm jako religia ludu .....	160
4.3. Cel uświęca polaryzację .....	165
4.4. Religijny rdzeń .....	170
4.5. Wiara neofity .....	174
4.6. Przynależność i zbawienie .....	178
4.7. Religia sprawiedliwości społecznej .....	180
4.8. Ateizm .....	182
4.9. Edukacyjna indoktrynacja .....	185
4.10. Krytyka religijna .....	188
<b>Rozdział 5. Kolonizacja Kościoła .....</b>	<b>193</b>
5.1. Zmiana nastawienia? .....	193
5.2. Zbliżenie chrześcijaństwa z neomarksizmem .....	195
5.3. Przychylność wobec lewicowych inicjatyw .....	200
5.4. Aporie teologiczne .....	203
5.5. Zamiany wobec Kościoła .....	212
5.6. Urabianie Kościoła .....	215
5.7. Utrata niezależnego stanowiska .....	220
5.8. Milczenie i reaktywność .....	225
5.9. Odroczone konfrontacja .....	228
<b>Zakończenie .....</b>	<b>235</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>243</b>
<b>Indeks osób .....</b>	<b>259</b>
<b>Summary: Neo-Marxism and Systemic Cultural Change .....</b>	<b>263</b>

# Wstęp

Zmiany społeczno-kulturowe zachodzą pod wpływem licznych czynników, do których należy zaliczyć również inicjatywy różnych ośrodków opiniotwórczych, rozwój technologiczny czy decyzje znaczących podmiotów politycznych na arenie globalnej. Dynamika tych przemian jest dziś niezwykle intensywna, co często prowadzi do poczucia niekontrolowanego przyspieszenia, które przekracza ludzkie możliwości poznawcze i sprzyja wielości opinii, przybierających formę polifonii lub kakofonii głosów. Wśród negatywnych skutków trzeba wymienić narastające poczucie zagubienia, atomizacji i rozpadu dotychczasowych struktur orientacyjnych. Ogłoszony przez Lyotarda zmierzch wielkich narracji miał prowadzić do dominacji narracji partykularnych. Społeczeństwo zdaje się znajdować w procesie adaptacji do nowych realiów, a być może na drodze dekadencji lub buntu, gdyż nie jest oczywiste, czy człowiekowi wystarczą małe narracje do długofalowego funkcjonowania. Współczesna analiza kulturowa powinna uwzględniać sferę sensu i tożsamości, ale też perspektywę pełnej dezintegracji społecznej, odmiennej od wizji końca historii Fukuyamy. Nie ma pewności, czy cywilizacji zachodniej w epoce gwałtownych zmian uda się zachować ciągłość. Historia odnotowuje wszakże wiele przypadków wejścia w fazę schyłkową, z której dana cywilizacja nie potrafi się już wyrwać pomimo ponawianych prób mobilizacji<sup>1</sup>.

---

1 D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2023.

Wiele współczesnych koncepcji zmian i reform czerpie, w różnym stopniu, inspirację z idei marksistowskich, co często nie jest oczywiste, a samo w sobie bywa argumentem za ich odrzuceniem. W historii myśli intelektualnej koncepcje wewnętrznie sprzeczne, prowadzące do rezultatów przeciwnych do deklarowanych lub zawierające elementy szkodliwe, ukryte pod pozorem pożytecznych idei, zostają poddane krytyce i poniechane. W świetle tej logiki liczni komentatorzy stawiają pytanie o przyczyny nieustającego odradzania się marksizmu. Biorąc pod uwagę dane historyczne i ekonomiczne, należałoby definitywnie zakończyć eksperymenty z filozofią marksistowską i jej odmianami, uznawanymi za utopijne. Systemy tego typu zawierają bowiem element zwodniczy, który podobnie jak dzbanecznik nektarem wabi najbardziej nawet przenikliwie umysły, wykorzystując demagogiczne i mistyfikujące mechanizmy atrakcyjności. W efekcie prowadzą one do rezultatów dalekich od obiecanych i kontynuacji zaangażowania znanej z pułapki „kosztów utopionych”.

Obecna publikacja dotyczy zjawiska marksizmu kulturowego, zwanego też neomarksizmem. Jest to krytyczna próba wyjaśnienia i oceny kontrowersyjnego zjawiska, które w różnym stopniu widoczne jest dziś we wszystkich niemal sferach życia. Chociaż marksizm kulturowy nie jest w żadnym sensie jednolitą całością (lepiej byłoby mówić o marksizmach kulturowych), to tym, co definiuje go jako teorię społeczną, jest zasadniczo pewne teoretyczne założenie: że kultura (idee, przekonania religijne, wartości itp.) jest ostatecznie determinowana przez pozycję danej osoby w hierarchii klasowej lub społecznej. Lub, w terminologii marksistowskiej, nadbudowa (w tym przypadku to, co nazywam kulturą) jest jedynie refleksem podstawy (co ortodoksyjni marksiści utożsamialiby ze stosunkami i środkami produkcji). Śledzenie rozwoju marksizmu kulturowego jest sprawą skomplikowaną i kontrowersyjną. Podobnie opinie na temat tego, kto miał największy wpływ na kształtowanie jego współczesnych przejawów, są bardzo podzielone<sup>2</sup>. Niemniej jednak można wskazać kilka najważniejszych koncepcji i postaci, które silnie ukształtowały ten ruch intelektualny.

---

2 G. Watts, *Cultural Marxism' Explained and Re-Evaluated*, „Quillette”, 23.06.2018, <https://quillette.com/2018/06/23/cultural-marxism-explained-and-re-evaluated/> (dostęp: 12.04.2025).

Jedną z głównych kontrowersji jest zasadność przypisywania konkretnych ruchów społecznych do tej samej szkoły, jaką jest neomarksizm. Dotyczy to szerokiego spektrum ruchów i koncepcji związanych ze stosunkiem do historii, z seksualnością, ekologią czy stylem życia. Choć nie brak naukowców, którzy kwestionowaliby umieszczenie tak różnorodnych ruchów pod jednym szyldem, niniejsza analiza dostrzega zasadność takiego podejścia. Abstrahuje ona bowiem od deklaracji czy cech drugorzędnych, skupiając się na genezie i założeniach różnych ruchów, które okazują się wielorakimi odsłonami neomarksistowskiego programu zdobycia hegemonii kulturowej czyli władzy. Osiągają to poprzez wyodrębnienie, nagłośnienie i opanowanie sfer, które dotąd nie były uznane za nośnik zmian. W nieco uznaniowy może sposób, pod wspólnym dachem (neo)marksizmu umieścić można ruchy i organizacje emancypacyjne, tożsamościowe i ekologiczne. Do tych pierwszych, z racji wybijającej się na pierwszy plan deklaracji wyzwolenia z niesprawiedliwości czy opresji, zaliczyć można częściowo ruchy feministyczne i antydyskryminacyjne, takie jak *Black Lives Matter*. Ruchy tożsamościowe to LGBTQ+, ruchy trans czy w ostatnim czasie *Woke*. Wreszcie do trzeciej grupy zaliczyć można zarówno organizacje tradycyjne (np. *Greenpeace*), jak i inne współczesne ruchy proekologiczne, w tym *Ostatnie pokolenie* czy aktywistów pokroju Greta Thunberg. Choć przedstawiciele tych ruchów mogą odżegnywać się od marksizmu, logika ich działania jest spójna z podstawowymi zasadami zjawiska marksizmu kulturowego. Odwołują się też, w różnym stopniu, do zaplecza intelektualnego, które w ostatnich dziesięcioleciach wypracowało takie koncepcje, jak krytyczna teoria rasy, supremacja białej rasy (m.in. *white privilege*), rewizjonizm historyczny w postaci studiów postkolonialnych, krytyka systemów opresyjnych (np. systemów patriarchalnych), wreszcie cały wachlarz badań i teorii dotyczących ludzkiej seksualności (m.in. teoria gender) i inne. Baza intelektualna pozwala na formułowanie praktycznych rozwiązań prawnych i zwyczajowych, które pojawiają się w postaci akronimów DEI<sup>3</sup>, LGBTQ+ lub nośnych pojęć, jak *cancel culture*, *hate speech*, *identity politics* itp.

---

3 DEI to akronim dla *diversity, equity, inclusion*. Jako synonim zmian był on często używany w przemowach i dokumentach administracji J. Bidena, przy wprowadzaniu zasad na wszystkich szczeblach rządowej biurokracji. Jako program pojawia

Pojęcia te podawane będą często w oryginalnym brzmieniu, zwłaszcza gdy mowa będzie o Stanach Zjednoczonych, gdzie ruchy neomarksistowskie posiadają niezwykle kreatywne i wpływowe zaplecze intelektualne. Przedstawione w tej publikacji analizy zjawiska nowych ruchów będą w głównej mierze dotyczyć ich amerykańskiego kontekstu. Ich przenikanie do polskich realiów, które niewątpliwie następuje, ograniczy się jedynie do wskazania pewnych zjawisk, bowiem w centrum uwagi znajdują się źródłowe koncepcje ruchów. Pokazane też zostaną inspiracje marksistowskie, do których nowe ruchy odwołują się na ogół pośrednio, poprzez głoszenie haseł, które mają rdzeń marksistowski, przeszły jednak proces mutacji swych form.

Neomarksizm czy marksizm kulturowy, który wywodzi się z marksizmu, realizuje projekt wielkiej transformacji społecznej, w ramach którego nastąpić ma zastąpienie tradycyjnych systemów kulturowych, w tym religijnych, nową formą świadomości i organizacji. Projekt ten spotyka się też z silną reakcją. Wielu autorów mówi o swoistej wojnie kulturowej, co miałyby być odzwierciedleniem napięcia, które obecne jest w całej przestrzeni społecznej. Andrew Doyle pisze o nowej formacji purytanów, którzy prowadzą aktywną działalność jako wojownicy sprawiedliwości społecznej (*social justice warriors*):

Trwająca wojna kulturowa, której istnieniu często zaprzeczają jej główni antagoniści, nie jest już czymś, co ktokolwiek z nas może zignorować. Wojownicy kulturowi zawsze byli nieliczni, ale ostatnio wdzierają się na pozycje władzy i wpływów<sup>4</sup>.

Autor pisząc o nowych purytanach wyjaśnia, że szuka analogii „dla tych kulturowych rewolucjonistów, którzy dokładają wszelkich starań, aby odrzucić wszystkie przypisane im etykiety”<sup>5</sup>, a zwłaszcza postrzeganie ich przekonanych w kategorii religii sprawiedliwości społecznej.

---

sie też w korporacjach i firmach. Również wiele firm w Polsce traktuje DEI jako nowoczesną formę etyki pracy, którą (jako strategię) wdrażają działy kadrowe.

4 A. Doyle, *The New Puritans: How the Religion of Social Justice Captured the Western World*, London 2023, s. 13. W przypadku obcojęzycznych publikacji zastosowano własne tłumaczenie.

5 Tamże, s. 23.

Pomimo wszystkich swoich wad, analogia ta jest obecnie powszechna, a wielu ekspertów swobodnie mówi o „religii sprawiedliwości społecznej” bez potrzeby dalszych kwalifikacji. Wszelkiego rodzaju wojownicy o kulturę stają się coraz bardziej doktrynalni i sekciarscy. Wielu z nich faworyzuje slogany jako substytut myśli, niemal jako formę pisma świętego. Mają swój własny ezoteryczny język, wywodzący się w dużej mierze z przestarzałego postmodernistycznego żargonu i zapisany w fundamentalnych świętych tekstach takich myślicieli, jak Michel Foucault i Judith Butler, czy teorie intersekcjonalne spopularyzowane przez Kimberlé Crenshaw. I choć heretycy raczej nie zostaną spaleni na stosie, ich inkwizytorzy są przekonani, że niewierzący muszą się nawrócić dla własnego dobra<sup>6</sup>.

W Przedmowie do *Cynical Theories* autorzy Helen Pluckrose i James Lindsay twierdzą, że obecna faza wojny kulturowej pozycjonuje ruchy opozycyjne wobec liberalno-lewicowej narracji w perspektywie ostatecznej walki. Ta desperacja przyczynia się do szukania silnego przywództwa i gotowości na powierzenie go dyktatorom, w celu zachowania zachodnich wartości i suwerenności. Z kolei dla krzyżowców skrajnej lewicy, pozujących na jedynych sprawiedliwych augurów postępu społecznego i moralnego, nawet liberalizm kojarzy się z formą ucisku, co sprzyja sięganiu po coraz bardziej radykalne środki przymusu. Ci starają się wprowadzić dogmatyczną i fundamentalistyczną ideologię jedynie słusznego porządku społecznego<sup>7</sup>. Wojna kulturowa intensyfikuje się, jednak bardziej problematyczna jest skrajna lewica, która odchodzi od swoich liberalnych zapożyczeń.

Zachodzące zjawiska na ogół nie spotykają się z adekwatną reakcją. Oparte są one na koncepcjach trudnych do odparcia, ponieważ

sprzeciw wobec irracjonalizmu i antyliberalizmu jest często błędnie rozumiany lub przedstawiany jako sprzeciw wobec prawdziwej sprawiedliwości społecznej – uzasadnionej filozofii, która opowiada się za bardziej sprawiedliwym społeczeństwem. Zniechęca to zbyt wielu ludzi o dobrych intencjach nawet do podejmowania prób<sup>8</sup>.

---

6 Tamże, s. 27.

7 H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cynical Theories. How Activist Scholarship Made Everything about Race, Gender, and Identity – and Why This Harms Everybody*, Durham, North Carolina 2020, s. 12.

8 Tamże, s. 18.

Trudność polega na tym, że często wartości leżące u podstaw sprawiedliwości społecznej są sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem i z intuicją i z tego powodu trudno je zrozumieć. Jak dotąd możliwość czy konieczność aktywnej obrony uniwersalnych zasad etyki liberalnej, racjonalności czy znaczenia dowodów empirycznych nie była konieczna, ani nawet dostrzegana. Zjawisko konfrontacji z osobami zaangażowanymi na rzecz sprawiedliwości społecznej jest czymś nowym. Do niedawna to tradycyjne wartości były powszechnie uznawane nie tylko za oczywiste, ale też postrzegane jako najskuteczniejsze narzędzia służące do realizacji idei sprawiedliwości społecznej oraz budowania bardziej egalitarnego społeczeństwa.

Obecna publikacja stawia tezę o powiązaniach współczesnych ruchów emancypacyjnych, tożsamościowych bądź ekologicznych z projektem neomarksistowskim. Pokazuje też, na czym polega fenomen ich atrakcyjności i skuteczności. Analizuje również postawę Kościoła katolickiego wobec neomarksizmu, badając jej zasadność. Podczas gdy Kościół katolicki wypowiadał się zdecydowanie przeciw komunizmowi, wobec neomarksizmu wydaje się zachować dużo większą powściągliwość, a niekiedy wręcz sympatię. Fakt przemian religijnych, również związany z aktywnością lewicowych ruchów społecznych, jest w ostatnich latach odnotowywany także w Polsce, gdzie są one aktualnie wyraźne i gwałtowne, choć nie tak zaskakujące, jak wynikałoby z tonu niektórych artykułów. Trudno byłoby wyobrazić sobie kraj UE całkowicie odporny na dominanty kultury masowej<sup>9</sup>. Zmiana religijna jest drastyczna i stale się pogłębia, jednak Kościół wydaje się pogodzony z utratą wpływu. Może to być oznaką bezradności (bowiem repertuar dotychczas stosowanych metod się wyczerpał), jak i osłabienia wewnętrznego, które w organizacji każdego typu jest zwykle wynikiem braku adekwatnego przywództwa i uwiędu koncepcyjnego.

Zachodzące zjawiska przedstawiane są w odniesieniu do tematu zmian kulturowych, choć czasem dotyczyć będą zmian społecznych

---

9 J. Casanova pisał w książce *Religie publiczne w nowoczesnym świecie* o możliwym scenariuszu zakwestionowania przez Polskę paradygmatu sekularyzacji, co miało polegać na pozostaniu krajem katolickim pomimo dobrobytu (tłum. T. Kunz, Kraków 2005, s. 194).

i politycznych. Niemniej jednak kontekst kulturowy, który obejmuje również zagadnienia religijne, będzie pierwszoplanowy. Autor publikacji stawia kolejną tezę, że zachodzące zjawiska nie są jedynie spontaniczne, ale są rezultatem dobrze przemyślanej strategii doprowadzenia do radykalnych zmian kulturowych. W tym celu duży nacisk został położony na opracowanie i dobór właściwych metod, które tę transformację umożliwią. Metody te stale ewoluują, a ich nieoczywistość sprzyja ich skuteczności. Analizy tych zagadnień nierzadko pomijają ich intencjonalność czy genezę poszczególnych koncepcji, zwykle blokując krytykę pod zarzutem uprawiania teorii spiskowych. Przez to zagadnienia te są niedostatecznie rozumiane.

W niniejszej publikacji często używane będą pojęcia marksizmu i neomarksizmu (marksizmu kulturowego). Termin pierwszy będzie się odnosił do autorów, koncepcji i ruchów, które wprost nawiązują do prac Marksa, przejmując marksizm jako doktrynę, którą rozwijają, bądź jedynie ją replikują. Termin 'neomarksizm' odnosi się do całej rzeszy autorów, ruchów i koncepcji, które inspirowane są intuicjami Gramsciego i Szkoły frankfurckiej, rozwijając je czy wprowadzając do swojego zbioru koncepcyjnego. Zgodność z tezami neomarksizmu nie musi być w tym przypadku pełna, niemniej zachowane zostają osiowe postulaty teorii. Natomiast termin 'lewica' dotyczy głównie politycznej sfery praktycznych aplikacji (neo)marksizmu, koncentrując się na charakterystycznych hasłach (emancypacja, sprawiedliwość, równość), ale stosując różne metody, również z repertuaru inżynierii społecznej, w celu zdobycia bądź utrzymania władzy. W wielu miejscach narracja opisuje charakter związków między marksizmem a jego współczesnymi formami. W przypadku fragmentów, które dotyczą zarówno marksizmu, jak i neomarksizmu, pojawia się zapis (neo)marksizm. W innych przypadkach słowo nie zawiera nawiasu. Neomarksizm nazywany jest zamiennie marksizmem kulturowym lub marksizmem zachodnim.